

Towarzysz Al. Zawadzki wśród budowniczych huty „WARSZAWA”

WARSZAWA. — Dnia 9 bm. członek Biura Politycznego KC PZPR tow. Aleksander Zawadzki wziął udział w otwartym zebraniu podstawowej organizacji partyjnej przy hucie „Warszawa”. Zebranie, którego tematem były problemy XX Zjazdu, zgromadziło około 700 pracowników huty.

Do późnych godzin wieczornych, wśród ogromnego zainteresowania i niezmiernie żywej reakcji sali trwała nie gorąca, szczera, krytyczna a zarazem przepojona głęboką troską o dobro partii i kraju dyskusja, w której głos zabierali robotnicy, inżynierowie i urzędnicy, zarówno młodzież jak i starsi.

W dyskusji zabrał głos Aleksander Zawadzki, który szeroko omówił podstawowe problemy życia partyjnego i odpowiedział na wiele skierowanych do niego pytań uczestników zebrania.

Obszerne przemówienie Aleksandra Zawadzkiego zgromadzeni przyjęli oklaskami. Zebranie zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki.

Zielone kwadraty

NIE możemy na Białostocznym poszczycić się wysokimi zbiorami ziemniaków, choć ziemia u nas w większości nadaje się do ich uprawiania.

Wśród wielu rolników utarło się przekonanie, że kolo ziemniaków „nie trzeba dużo chodzić”, że jak się zdarzy „kartoflany rok”, to i tak będzie co kopać jesienią... Tymczasem, jak wykazują doświadczenia, opłaci się właśnie „pochodzić” również kolo ziemniaków, natomiast nie opłaci się czekać na łaskę tzw. urodzaju „z natury”.

Wiadomo, że mechanizacja uprawy roślin okopowych — to podstawowy warunek wysokich plonów. Wiadomo też, że do mechanicznej obróbki międzyrzędowej najbardziej odpowiednim sposobem sadzenia jest sposób kwadratowo-gniazdowy. Okres próbny stosowania tego nowego sposobu mamy w naszym województwie już poza sobą. Niektóre spółdzielnie, PGR, a także i chłopi indywidualni, mają już w tej dziedzinie spore doświadczenia. Np. w wyniku nowoczesnej uprawy ziemniaków spółdzielnie Augustowo, Chraboty, Deniski, Targowisk czy Wólka Nurzecka uzyskują powyżej 200 q ziemniaków z hektara.

O co więc chodzi?

O to, by wysoki urodzaj ziemniaków w naszym województwie był urodzajem powszechnym, a nie przywilejem tylko niektórych najlepszych spółdzielni. 134 ha ziemniaków sadzonych kwadratowo — gniazdowo w roku ubiegłym na polach spółdzielczych, to cyfra stanowczo za mała i w tym roku powinna znacznie wzrosnąć.

Przy sadzeniu ziemniaków kwadratami, zabieg uprawowy trwają znacznie krócej. Jednocześnie przy tym sposobie uprawy pielęgnacja międzyrzędowa (tj. obredlanie rzędów w obu kierunkach — wzdłuż i w poprzek pola) jest mniej pracochłonna, skutecznie zwalcza chwasty i odpowiednio spulchnia glebę, w wyniku czego ziemniaki rosną bujnie i dają wysokie plony.

SADZENIE ziemniaków rozpoczęło się.

Warto się jeszcze zdecydować na uprawę nowym, lepszym sposobem. Warto przekonać się samemu, że ziemniaki rosnące na polach zielonych kwadratami obrodzą hojniej, niż w niejednym „kartoflany rok”.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VI. Nr 112 (1455)

plątek, 11 maja 1956 r.

Cena 20 gr

I znów wielki sukces polskich kolarzy

KRÓLAK ZWYCIĘZCĄ ETAPU i leaderem wyścigu

Drużyna polska
umocniła swą pozycję
przodownika

KARL - MARKS STADT.
— Honorową rundę po zwycięstwie na 8 etapie IX Wyścigu Pokoju na trasie Lipsk — Karl-Marks Stadt (dl. 190 km) przejechał 10 bm. reprezentant Polski Królak. Polak wyprzedził na mecie o 7 sek. Szweda Amella i Włocha Cestari.

W czołowej grupie przybył również Więckowski, a w dwóch następnych byli pozostali Polacy. Królak wysunął się w klasyfikacji indywidualnej na 1 miejsce, wyprzedzając Kolombiata o 27 sek, i o 46 sek. Fina Nymana.

Drużynowo etap wygrała Belgia o 4.57 min. przed Polską i ZSRR. Zespół polski prowadzi nadal w klasyfikacji drużynowej wyprzedzając ZSRR o 2.13 min.

★
Szczegółowe
sprawozdanie
z VIII etapu
Wyścigu Pokoju
i wyniki znajdziesz
na stronie 2

Wykonanie wyroku na dwóch patriotach cypryjskich

LONDYN. — Jak podaje agencja Reuters, dnia 10 maja o świcie w centralnym więzieniu w Nikozji straceni zostali dwaj młodzi patrioci cypryjscy — Michael Karalis i Andreas Demetriou.

Wyrok wykonano przez powieszenie. Duchowny, który spowiadał skazańców, powiedział dziennikarzom, że Karalis i Demetriou do ostatniej chwili zachowywali się mężnie i spokojnie.

Nowe incydenty na granicy izraelskiej

LONDYN. — Wojskowy rzecznik Izraela oświadczył, że w nocy z 9 na 10 bm. na granicy izraelsko-jordańskiej, w południowej Samarii, patrol żołnierzy Izraela ostrzelany został przez Jordanczyków.

W Kairze oświadczone, że żołnierze Izraela przez 10 minut ostrzeliwali wieśniaków arabskich pracujących na swych polach położonych na wschód od strefy zdemilitaryzowanej Gaza.

Przed świętem hutników



Zakłady hutnicze metali kolorowych „Bolesławiec” w rejonie Olkusza produkują z niskoprocentowych rud miedziowych cynk i ołów.

NA ZDJĘCIU: Lucjan Bargiel przy odlewaniu czystego cynku do form. CAF — fot.

W czynie majowym

Prządki BZPW im. Sierżana wyprodukowały dodatkowo 5.609 kg przędzy

W ślad za włóknarzami z Fabryki Pluszu im. F. Kona WZPW, ZPW w Wasilkowie, z Zambrowskich ZPB i BZPB w Fastach, zameldowała o wykonaniu zobowiązań majowych załoga Białostockich Zakładów Przemysłu Wełnianego im. Sierżana.

Tak więc całe włókno białostockie zrealizowało czyn majowy.

Prządki z BZPW im. Sierżana zobowiązały się wyprodukować dla uczczenia Święta 1 Maja 2.556 kg przędzy, wyprodukowały zaś 5.609 kg przędzy.

Zobowiązania swoje wykonali także tkacze, wytwarzając 15.100 tys. wątków ponad plan.

W realizacji zobowiązań wyróżnili się m. in.: tkaczka Janina Łucejko, prządką Anna Brak i przewijarka Janina Zadykiewicz.

Plan kwietniowy włókniarze z BZPW im. Sierżana wykonali w 102 proc. (rk)

Z wizytą przyjaźni



W Gdańsku bawili młodzi marynarze niemieccy, którzy przybyli na trzech jachtach — jednostkach ośrodka żeglarskiego FDJ w Rostocku i Greifswald.

NA ZDJĘCIU: serdeczne powitanie przybyłych gości — przewodniczący Zarządu Miejskiego ZMP Bolesław Napieraj wita Hansa Ludecke z Centralnej Rady FDJ.

CAF — fot. Kosycarz.

O wykonanie porozumień genewskich w sprawie Indochin

MOSKWA. — Agencja TASS podaje:

Jak wiadomo, w kwietniu i maju bieżącego roku odbyły się w Londynie spotkania pierwszego zastępcy ministra Spraw Zagranicznych ZSRR A. A. Gromyki z podsekretarzem stanu w brytyjskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych lordem Rea-lingiem, występującym w imieniu dwóch przewodniczących Konferencji Genewskiej w 1954 r. w sprawie Indochin.

W czasie rozmów postanowiono wystosować w imieniu dwóch przewodniczących — ministra Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowa i ministra Spraw Zagranicz-

nych Wielkiej Brytanii S. Lloyd'a specjalne pisma do rządów Demokratycznej Republiki Wietnamu i Wietnamu południowego, do Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie oraz do rządu francuskiego.

Dnia 9 maja Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR i Ministerstwo Spraw Zagranicznych W. Brytanii wysłały te pisma do odnośnych rządów, jak również do rządów krajów — uczestników Konferencji Genewskiej w sprawie Indochin oraz do rządów krajów reprezentowanych w Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie.

Poniżej publikuje się tekst tych dokumentów.

Pismo dwóch przewodniczących Konferencji Genewskiej w sprawie Indochin do rządów Demokratycznej Republiki Wietnamu i Republiki Wietnamskiej

Z upoważnienia rządów Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Wielkiej Brytanii lord Reading i pierwszy zastępca ministra Spraw Zagranicznych ZSRR A. A. Gromyko, reprezentujący dwóch przewodniczących Konferencji Genewskiej w sprawie Indochin, spotkali się w Londynie i dokładnie rozpatrzyli problemy związane z realizacją porozumień genewskich dotyczących Wietnamu. Dokonali oni również wymiany poglądów na propozycje zwołania nowej konferencji w składzie krajów — uczestników pierwszej Konferencji Genewskiej oraz krajów — członków międzynarodowej komisji w celu omówienia tych zagadnień.

W toku rozmów wyrazili oni niepokój z powodu sytuacji, jaka powstała obecnie, jeśli chodzi o wykonanie porozumień genewskich w Wietnamie, dotychczas bowiem nie przystąpiono do realizacji warunków politycznych porozumień genewskich. W szczególności nie przeprowadzono konsultacji odnośnie przygotowania i przeprowadzenia ogólnowietnamskich wolnych wyborów pod kontrolą komisji międzynarodowej, mających na celu przywrócenie jednoci narodowej Wietnamu, w związku z czym istnieje obecnie groźba niewykonania jednego z najważniejszych warunków porozumień genewskich, mimo że obie strony w Wietnamie uznały zasadę, że zjednoczenie narodu powinno nastąpić w drodze wolnych wyborów powszechnych.

Oczekując przeprowadzenia wolnych wyborów powszechnych w celu zjednoczenia

Wietnamu, dwaj przewodniczący przypisują duże znaczenie przestrzeganiu rozjemstwa pod stałą kontrolą komisji międzynarodowej w Wietnamie. Stwierdzają oni, że rozwiązanie dowodztwa naczelnego Unii Francuskiej zwiększyło trudności Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie w wykonywaniu przewidzianych w porozumieniach genewskich funkcji, które stanowią podstawę działalności Komisji, i że trudności te muszą być pokonane. Dwaj przewodniczący są przekonani, że przy skutecznej współpracy obu części Wietnamu trudności te zostaną w praktyce usunięte. Dwaj przewodniczący wzywają władze Demokratycznej Republiki Wietnamu i Republiki Wietnamskiej, aby dołożyły wszelkich wysiłków, by wprowadzić w życie porozumienia genewskie w sprawie Wietnamu, by zapobiec w przyszłości jakiegokolwiek naruszeniu postanowień natury wojskowej tych porozumień oraz by zapewnić realizację politycznych warunków i zasad zawartych w końcowej deklaracji Konferencji Genewskiej. W tym celu władze obu części Wietnamu proszone są, aby jak najszybciej wspólnie lub oddzielnie poinformowały dwóch przewodniczących o swych poglądach co do terminu, w którym powinny rozpocząć się konsultacje dla omówienia problemu zorganizowania wyborów powszechnych, jak również co do terminu przeprowadzenia wyborów, w wyniku których powinno nastąpić zjednoczenie Wietnamu.

Podkreślając owocną działalność Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie, dwaj przewodniczący apelują do władz obu części Wietnamu o udzielenie w przyszłości wszelkiej pomocy w realizacji jej funkcji przewidzianych w porozumieniach genewskich w sprawie Wietnamu.

Dwaj przewodniczący będą w dalszym ciągu przeprowadzali konsultacje na temat sytuacji w Wietnamie i w razie konieczności w sprawie Wietnamu.

● Ciąg dalszy na str. 2

Próby trwaią
jeszcze w tym roku
nasi
radioamatorzy
chcą udostępnić
telewizję
białostoczanom

(Szczegóły w artykule na str. 4)

WYDARZENIE NIE TYLKO WYDAWNICZE

Nowa książka rzadko staje się wydarzeniem politycznym. Niewiele pozycji wydawniczych może pretendować do tego, wiele zobowiązujących mała.

Książka, która stała się okazją do skrócenia tych kilku uwag, należy właśnie do rzadkiego gatunku książek-wydarzeń. A jest to... **Rocznik Statystyczny 1955.**

Od wielu lat roczniki statystyczne u nas nie było. Ostatni Rocznik ukazał się w roku 1950. A potem GUS, instytucja powołana do przeprowadzania prac naukowych i badawczych w dziedzinie statystyki i w równej mierze do informowania opinii publicznej, tak przecież istotną — zagadnienie. Toteż poza fragmentarycznymi liczbami zawartymi w przemówieniach i artykułach członków legislacji, partii i rządu, nie miał szansy na rozwój. Liczby były tu, gdzie było źródło tego „gusowskiego milczenia”, nie jest dziś dla nikogo w Polsce tajemnicą. III Plenum

Czy wiecie, że...

W roku 1955 „Dom Książki” rozprzedał na terenie województwa 1.500 tysięcy egzemplarzy książek, a w I kwartale 1956 roku 20 proc. z tego.

„Dom Książki” sprzedanych było 1.500 tysięcy egzemplarzy, a w I kwartale 1956 roku 20 proc. z tego. Najbardziej rozwinięty jest czytelnictwo w powiatach: siemiatyńskim, elckim i krasnostawskim, natomiast najmniej w powiatach: łomżyńskim, kolneńskim i sokólskim.

W roku 1955 w całym województwie białostockim było 62 kółka, które w 1956 roku wzrosło do 20 proc. Najbardziej rozwinięty jest czytelnictwo w powiatach: siemiatyńskim, elckim i krasnostawskim, natomiast najmniej w powiatach: łomżyńskim, kolneńskim i sokólskim.

W roku 1955 w całym województwie białostockim było 62 kółka, które w 1956 roku wzrosło do 20 proc. Najbardziej rozwinięty jest czytelnictwo w powiatach: siemiatyńskim, elckim i krasnostawskim, natomiast najmniej w powiatach: łomżyńskim, kolneńskim i sokólskim.

W roku 1955 w całym województwie białostockim było 62 kółka, które w 1956 roku wzrosło do 20 proc. Najbardziej rozwinięty jest czytelnictwo w powiatach: siemiatyńskim, elckim i krasnostawskim, natomiast najmniej w powiatach: łomżyńskim, kolneńskim i sokólskim.

W roku 1955 w całym województwie białostockim było 62 kółka, które w 1956 roku wzrosło do 20 proc. Najbardziej rozwinięty jest czytelnictwo w powiatach: siemiatyńskim, elckim i krasnostawskim, natomiast najmniej w powiatach: łomżyńskim, kolneńskim i sokólskim.

W roku 1955 w całym województwie białostockim było 62 kółka, które w 1956 roku wzrosło do 20 proc. Najbardziej rozwinięty jest czytelnictwo w powiatach: siemiatyńskim, elckim i krasnostawskim, natomiast najmniej w powiatach: łomżyńskim, kolneńskim i sokólskim.

W roku 1955 w całym województwie białostockim było 62 kółka, które w 1956 roku wzrosło do 20 proc. Najbardziej rozwinięty jest czytelnictwo w powiatach: siemiatyńskim, elckim i krasnostawskim, natomiast najmniej w powiatach: łomżyńskim, kolneńskim i sokólskim.

W roku 1955 w całym województwie białostockim było 62 kółka, które w 1956 roku wzrosło do 20 proc. Najbardziej rozwinięty jest czytelnictwo w powiatach: siemiatyńskim, elckim i krasnostawskim, natomiast najmniej w powiatach: łomżyńskim, kolneńskim i sokólskim.

W roku 1955 w całym województwie białostockim było 62 kółka, które w 1956 roku wzrosło do 20 proc. Najbardziej rozwinięty jest czytelnictwo w powiatach: siemiatyńskim, elckim i krasnostawskim, natomiast najmniej w powiatach: łomżyńskim, kolneńskim i sokólskim.

W roku 1955 w całym województwie białostockim było 62 kółka, które w 1956 roku wzrosło do 20 proc. Najbardziej rozwinięty jest czytelnictwo w powiatach: siemiatyńskim, elckim i krasnostawskim, natomiast najmniej w powiatach: łomżyńskim, kolneńskim i sokólskim.

W roku 1955 w całym województwie białostockim było 62 kółka, które w 1956 roku wzrosło do 20 proc. Najbardziej rozwinięty jest czytelnictwo w powiatach: siemiatyńskim, elckim i krasnostawskim, natomiast najmniej w powiatach: łomżyńskim, kolneńskim i sokólskim.

W roku 1955 w całym województwie białostockim było 62 kółka, które w 1956 roku wzrosło do 20 proc. Najbardziej rozwinięty jest czytelnictwo w powiatach: siemiatyńskim, elckim i krasnostawskim, natomiast najmniej w powiatach: łomżyńskim, kolneńskim i sokólskim.

W roku 1955 w całym województwie białostockim było 62 kółka, które w 1956 roku wzrosło do 20 proc. Najbardziej rozwinięty jest czytelnictwo w powiatach: siemiatyńskim, elckim i krasnostawskim, natomiast najmniej w powiatach: łomżyńskim, kolneńskim i sokólskim.

W roku 1955 w całym województwie białostockim było 62 kółka, które w 1956 roku wzrosło do 20 proc. Najbardziej rozwinięty jest czytelnictwo w powiatach: siemiatyńskim, elckim i krasnostawskim, natomiast najmniej w powiatach: łomżyńskim, kolneńskim i sokólskim.

W roku 1955 w całym województwie białostockim było 62 kółka, które w 1956 roku wzrosło do 20 proc. Najbardziej rozwinięty jest czytelnictwo w powiatach: siemiatyńskim, elckim i krasnostawskim, natomiast najmniej w powiatach: łomżyńskim, kolneńskim i sokólskim.

W roku 1955 w całym województwie białostockim było 62 kółka, które w 1956 roku wzrosło do 20 proc. Najbardziej rozwinięty jest czytelnictwo w powiatach: siemiatyńskim, elckim i krasnostawskim, natomiast najmniej w powiatach: łomżyńskim, kolneńskim i sokólskim.

W roku 1955 w całym województwie białostockim było 62 kółka, które w 1956 roku wzrosło do 20 proc. Najbardziej rozwinięty jest czytelnictwo w powiatach: siemiatyńskim, elckim i krasnostawskim, natomiast najmniej w powiatach: łomżyńskim, kolneńskim i sokólskim.

W roku 1955 w całym województwie białostockim było 62 kółka, które w 1956 roku wzrosło do 20 proc. Najbardziej rozwinięty jest czytelnictwo w powiatach: siemiatyńskim, elckim i krasnostawskim, natomiast najmniej w powiatach: łomżyńskim, kolneńskim i sokólskim.

W roku 1955 w całym województwie białostockim było 62 kółka, które w 1956 roku wzrosło do 20 proc. Najbardziej rozwinięty jest czytelnictwo w powiatach: siemiatyńskim, elckim i krasnostawskim, natomiast najmniej w powiatach: łomżyńskim, kolneńskim i sokólskim.

W roku 1955 w całym województwie białostockim było 62 kółka, które w 1956 roku wzrosło do 20 proc. Najbardziej rozwinięty jest czytelnictwo w powiatach: siemiatyńskim, elckim i krasnostawskim, natomiast najmniej w powiatach: łomżyńskim, kolneńskim i sokólskim.

W roku 1955 w całym województwie białostockim było 62 kółka, które w 1956 roku wzrosło do 20 proc. Najbardziej rozwinięty jest czytelnictwo w powiatach: siemiatyńskim, elckim i krasnostawskim, natomiast najmniej w powiatach: łomżyńskim, kolneńskim i sokólskim.

W roku 1955 w całym województwie białostockim było 62 kółka, które w 1956 roku wzrosło do 20 proc. Najbardziej rozwinięty jest czytelnictwo w powiatach: siemiatyńskim, elckim i krasnostawskim, natomiast najmniej w powiatach: łomżyńskim, kolneńskim i sokólskim.

W roku 1955 w całym województwie białostockim było 62 kółka, które w 1956 roku wzrosło do 20 proc. Najbardziej rozwinięty jest czytelnictwo w powiatach: siemiatyńskim, elckim i krasnostawskim, natomiast najmniej w powiatach: łomżyńskim, kolneńskim i sokólskim.

W roku 1955 w całym województwie białostockim było 62 kółka, które w 1956 roku wzrosło do 20 proc. Najbardziej rozwinięty jest czytelnictwo w powiatach: siemiatyńskim, elckim i krasnostawskim, natomiast najmniej w powiatach: łomżyńskim, kolneńskim i sokólskim.

W roku 1955 w całym województwie białostockim było 62 kółka, które w 1956 roku wzrosło do 20 proc. Najbardziej rozwinięty jest czytelnictwo w powiatach: siemiatyńskim, elckim i krasnostawskim, natomiast najmniej w powiatach: łomżyńskim, kolneńskim i sokólskim.

W roku 1955 w całym województwie białostockim było 62 kółka, które w 1956 roku wzrosło do 20 proc. Najbardziej rozwinięty jest czytelnictwo w powiatach: siemiatyńskim, elckim i krasnostawskim, natomiast najmniej w powiatach: łomżyńskim, kolneńskim i sokólskim.

W roku 1955 w całym województwie białostockim było 62 kółka, które w 1956 roku wzrosło do 20 proc. Najbardziej rozwinięty jest czytelnictwo w powiatach: siemiatyńskim, elckim i krasnostawskim, natomiast najmniej w powiatach: łomżyńskim, kolneńskim i sokólskim.

W roku 1955 w całym województwie białostockim było 62 kółka, które w 1956 roku wzrosło do 20 proc. Najbardziej rozwinięty jest czytelnictwo w powiatach: siemiatyńskim, elckim i krasnostawskim, natomiast najmniej w powiatach: łomżyńskim, kolneńskim i sokólskim.

W roku 1955 w całym województwie białostockim było 62 kółka, które w 1956 roku wzrosło do 20 proc. Najbardziej rozwinięty jest czytelnictwo w powiatach: siemiatyńskim, elckim i krasnostawskim, natomiast najmniej w powiatach: łomżyńskim, kolneńskim i sokólskim.

KC naszej partii, a zwłaszcza XX Zjazd KPZR, bezbłędnie, obnażyły sprężynę, które narzucały całemu naszemu życiu welon tajemniczości, olbrzymią ilość spraw patrzyłyśmy przez palce, „tajne”, „poufne”, itp. W warunkach gwałcenia zasad demokracji socjalistycznej, odwracania się od mas, szpiegowania, nie mogło być mowy o jawności życia publicznego.

Nowy Rocznik jest dziś wydarzeniem nie tylko edytorskim, ale i politycznym. Partia chce, aby robotnik wiedział nie tylko o tym, co się dzieje w jego zakładzie pracy, ale również o osiągnięciach całej klasy robotniczej, całego naszego narodu. Partia chce, by chłop orientował się nie tylko w wynikach pracy, ale w wynikach polityki. Właśnie przewodnik po naszym ojczyźnie ukazujący cośmy w niej zrobili — Rocznik Statystyczny — jest jednym z dowodów tego szerokiego, rzetelnego pragnienia.

Jest to spory 287-stronicowy tom w „tradycyjnym” formacie. Są m. in. w Roczniku kolorowe, pomysłowo wykonane wykresy. Jeśli zważyć, że intencją GUS i nas wszystkich jest, by Rocznik dotarł do najszerszych kręgów społeczeństwa, a z drugiej strony, że nie wszyscy mają doświadczenie w „rozsyfrowywaniu” tablic statystycznych, to trzeba powiedzieć, że wykresy te uczynią Rocznik bardziej przejrzystym i bardziej czytelnym.

Na temat XX Zjazdu

Na temat XX Zjazdu

Na temat XX Zjazdu

Na temat XX Zjazdu

Na temat XX Zjazdu

Na temat XX Zjazdu

Na temat XX Zjazdu

Na temat XX Zjazdu

Na temat XX Zjazdu

Na temat XX Zjazdu

Na temat XX Zjazdu

Na temat XX Zjazdu

Na temat XX Zjazdu

Na temat XX Zjazdu

Na temat XX Zjazdu

Na temat XX Zjazdu

Na temat XX Zjazdu

Na temat XX Zjazdu

Na temat XX Zjazdu

Na temat XX Zjazdu

Na temat XX Zjazdu

Na temat XX Zjazdu

Na temat XX Zjazdu

Na temat XX Zjazdu

Na temat XX Zjazdu

Na temat XX Zjazdu

Na temat XX Zjazdu

wyłączną domeną „urzędów” lub wąskich specjalistów, my powinniśmy ją udostępnić masom i popularnym. Pisał Lenin. Dobrze, bardzo dobrze się stało, że dziś w okresie Wielkiej Wiosny i to leninowskie wskazanie zaczyna u nas być urzędowym.

W.P.

W.P.

W.P.

W.P.

W.P.

W.P.

W.P.

W.P.

W.P.

W.P.

W.P.

W.P.

W.P.

W.P.

W.P.

W.P.

W.P.

W.P.

W.P.

W.P.

W.P.

W.P.

W.P.

W.P.

W.P.

W.P.

W.P.

W.P.

W.P.

W.P.

W.P.

W.P.

W.P.

W.P.

W.P.

W.P.

W.P.

W.P.

W.P.

W.P.

W.P.

W.P.

W.P.

W.P.

W.P.

Z prac nad budową stacji retransmisyjnej

Jutro białostockiej telewizji

Jesienią ubiegłego roku sekcja telewizyjna przy Białostockim Radioklubie Ligi Przyjaciół Ziemian, z inicjatywą OLSZEWSKIM na czele, postanowiła przeprowadzić próby odbioru programu stacji telewizyjnej z Warszawy, a po otrzymaniu pomyślnych wyników przystąpiła do budowy amatorskiej stacji nadawczej. Zadaniem stacji miało być retransmitowanie programu telewizyjnego Warszawy dla Białostoku.

Na jesień ubiegłego roku oraz w zimie i na wiosnę bieżącego roku związane z tym prace prawie nie były. Ze względu na brak i trudności w nabywaniu potrzebnego sprzętu, nie mogliśmy należycie przygotować się do obecnego sezonu. Mimo tego, że zostały wykonane w tym okresie dwa odbiorniki telewizyjne z przeznaczeniem do tego celu, oraz jeden odbiornik UKF do kontroli natężenia pola, nie zdążyliśmy wykonać odpowiednich anten.

W tym okresie prób odbioru z Warszawskiego Ośrodka Telewizyjnego nie można było przeprowadzić ze względu na bardzo małą moc warszawskiej stacji nadawczej. Czekaliśmy więc na rozpoczęcie pracy stacji telewizyjnej w Pałacu Kultury i Nauki, która ma o wiele większą moc nadawczą.

22 kwietnia stacja na Pałacu Kultury i Nauki rozpoczęła próby, a 30 kwietnia zaczęła normalnie działać. Jednocześnie my rozpoczęliśmy próby odbioru. Przed 30 kwietnia inż. Olszewskiemu i kol. Sienkiewiczowi udało się doprowadzić na ekranach swoich odbiorników sygnał z Warszawy. Co prawda był on bardzo słaby, raczej słaby jego kontury. Nie inaczej było też w dniach 1 i 2 maja.

Dopiero 4 maja, po podniesieniu nieco wyżej anteny, kontur sygnału nieco się poprawił. O godzinie 20.45 w czasie nadawania komunikatu — kroniki z Wyścigu Pokoju — można było już zobaczyć tłumy ludzi, miasta, zające, jadących kolarzy, kolarza usuwającego na szosie defekt, można było już różnie rozróżnić kolory koszulek kolarzy itp.

W najbliższych dniach wyjdziemy z próbami na teren miasta. Będziemy chcieli przeprowadzić próby odbioru w różnych punktach naszego miasta — na różnych wysokościach jak Wysoki-Słoczek, ul. Miłkowska, budynek MPKG — tak zwany „Wodociąg”, Wieża Strazy Pożarnej, wieże ciśnień i oczywiście, jeżeli uzyskamy zgodę, w co nie wątpimy — na wieży kościoła św. Rocha. Celem tych prób będzie ustalenie jakości odbioru na różnych wysokościach oraz ustalenie na jakiej minimalnej wysokości będziemy mogli instalować anteny do odbioru i ewentualnie retransmisji programu.

O wynikach naszych prac będziemy informować wszystkich zainteresowanych tą sprawą w cotygodniowych komunikatach nadawanych w kolumnach naszego pisma. W niedzielę, 12 maja, o godz. 12.00, w naszym radioklubie odbędzie się koncert symfoniczny. W programie: 12.00 Symfonia; 12.15 Sinfonia; 12.30 Sinfonia; 12.45 Sinfonia; 12.55 Sinfonia; 13.00 Sinfonia; 13.15 Sinfonia; 13.30 Sinfonia; 13.45 Sinfonia; 13.55 Sinfonia; 14.00 Sinfonia; 14.15 Sinfonia; 14.30 Sinfonia; 14.45 Sinfonia; 14.55 Sinfonia; 15.00 Sinfonia; 15.15 Sinfonia; 15.30 Sinfonia; 15.45 Sinfonia; 15.55 Sinfonia; 16.00 Sinfonia; 16.15 Sinfonia; 16.30 Sinfonia; 16.45 Sinfonia; 16.55 Sinfonia; 17.00 Sinfonia; 17.15 Sinfonia; 17.30 Sinfonia; 17.45 Sinfonia; 17.55 Sinfonia; 18.00 Sinfonia; 18.15 Sinfonia; 18.30 Sinfonia; 18.45 Sinfonia; 18.55 Sinfonia; 19.00 Sinfonia; 19.15 Sinfonia; 19.30 Sinfonia; 19.45 Sinfonia; 19.55 Sinfonia; 20.00 Sinfonia; 20.15 Sinfonia; 20.30 Sinfonia; 20.45 Sinfonia; 20.55 Sinfonia; 21.00 Sinfonia; 21.15 Sinfonia; 21.30 Sinfonia; 21.45 Sinfonia; 21.55 Sinfonia; 22.00 Sinfonia; 22.15 Sinfonia; 22.30 Sinfonia; 22.45 Sinfonia; 22.55 Sinfonia; 23.00 Sinfonia; 23.15 Sinfonia; 23.30 Sinfonia; 23.45 Sinfonia; 23.55 Sinfonia; 24.00 Sinfonia; 24.15 Sinfonia; 24.30 Sinfonia; 24.45 Sinfonia; 24.55 Sinfonia; 25.00 Sinfonia; 25.15 Sinfonia; 25.30 Sinfonia; 25.45 Sinfonia; 25.55 Sinfonia; 26.00 Sinfonia; 26.15 Sinfonia; 26.30 Sinfonia; 26.45 Sinfonia; 26.55 Sinfonia; 27.00 Sinfonia; 27.15 Sinfonia; 27.30 Sinfonia; 27.45 Sinfonia; 27.55 Sinfonia; 28.00 Sinfonia; 28.15 Sinfonia; 28.30 Sinfonia; 28.45 Sinfonia; 28.55 Sinfonia; 29.00 Sinfonia; 29.15 Sinfonia; 29.30 Sinfonia; 29.45 Sinfonia; 29.55 Sinfonia; 30.00 Sinfonia; 30.15 Sinfonia; 30.30 Sinfonia; 30.45 Sinfonia; 30.55 Sinfonia; 31.00 Sinfonia; 31.15 Sinfonia; 31.30 Sinfonia; 31.45 Sinfonia; 31.55 Sinfonia; 32.00 Sinfonia; 32.15 Sinfonia; 32.30 Sinfonia; 32.45 Sinfonia; 32.55 Sinfonia; 33.00 Sinfonia; 33.15 Sinfonia; 33.30 Sinfonia; 33.45 Sinfonia; 33.55 Sinfonia; 34.00 Sinfonia; 34.15 Sinfonia; 34.30 Sinfonia; 34.45 Sinfonia; 34.55 Sinfonia; 35.00 Sinfonia; 35.15 Sinfonia; 35.30 Sinfonia; 35.45 Sinfonia; 35.55 Sinfonia; 36.00 Sinfonia; 36.15 Sinfonia; 36.30 Sinfonia; 36.45 Sinfonia; 36.55 Sinfonia; 37.00 Sinfonia; 37.15 Sinfonia; 37.30 Sinfonia; 37.45 Sinfonia; 37.55 Sinfonia; 38.00 Sinfonia; 38.15 Sinfonia; 38.30 Sinfonia; 38.45 Sinfonia; 38.55 Sinfonia; 39.00 Sinfonia; 39.15 Sinfonia; 39.30 Sinfonia; 39.45 Sinfonia; 39.55 Sinfonia; 40.00 Sinfonia; 40.15 Sinfonia; 40.30 Sinfonia; 40.45 Sinfonia; 40.55 Sinfonia; 41.00 Sinfonia; 41.15 Sinfonia; 41.30 Sinfonia; 41.45 Sinfonia; 41.55 Sinfonia; 42.00 Sinfonia; 42.15 Sinfonia; 42.30 Sinfonia; 42.45 Sinfonia; 42.55 Sinfonia; 43.00 Sinfonia; 43.15 Sinfonia; 43.30 Sinfonia; 43.45 Sinfonia; 43.55 Sinfonia; 44.00 Sinfonia; 44.15 Sinfonia; 44.30 Sinfonia; 44.45 Sinfonia; 44.55 Sinfonia; 45.00 Sinfonia; 45.15 Sinfonia; 45.30 Sinfonia; 45.45 Sinfonia; 45.55 Sinfonia; 46.00 Sinfonia; 46.15 Sinfonia; 46.30 Sinfonia; 46.45 Sinfonia; 46.55 Sinfonia; 47.00 Sinfonia; 47.15 Sinfonia; 47.30 Sinfonia; 47.45 Sinfonia; 47.55 Sinfonia; 48.00 Sinfonia; 48.15 Sinfonia; 48.30 Sinfonia; 48.45 Sinfonia; 48.55 Sinfonia; 49.00 Sinfonia; 49.15 Sinfonia; 49.30 Sinfonia; 49.45 Sinfonia; 49.55 Sinfonia; 50.00 Sinfonia; 50.15 Sinfonia; 50.30 Sinfonia; 50.45 Sinfonia; 50.55 Sinfonia; 51.00 Sinfonia; 51.15 Sinfonia; 51.30 Sinfonia; 51.45 Sinfonia; 51.55 Sinfonia; 52.00 Sinfonia; 52.15 Sinfonia; 52.30 Sinfonia; 52.45 Sinfonia; 52.55 Sinfonia; 53.00 Sinfonia; 53.15 Sinfonia; 53.30 Sinfonia; 53.45 Sinfonia; 53.55 Sinfonia; 54.00 Sinfonia; 54.15 Sinfonia; 54.30 Sinfonia; 54.45 Sinfonia; 54.55 Sinfonia; 55.00 Sinfonia; 55.15 Sinfonia; 55.30 Sinfonia; 55.45 Sinfonia; 55.55 Sinfonia; 56.00 Sinfonia; 56.15 Sinfonia; 56.30 Sinfonia; 56.45 Sinfonia; 56.55 Sinfonia; 57.00 Sinfonia; 57.15 Sinfonia; 57.30 Sinfonia; 57.45 Sinfonia; 57.55 Sinfonia; 58.00 Sinfonia; 58.15 Sinfonia; 58.30 Sinfonia; 58.45 Sinfonia; 58.55 Sinfonia; 59.00 Sinfonia; 59.15 Sinfonia; 59.30 Sinfonia; 59.45 Sinfonia; 59.55 Sinfonia; 60.00 Sinfonia; 60.15 Sinfonia; 60.30 Sinfonia; 60.45 Sinfonia; 60.55 Sinfonia; 61.00 Sinfonia; 61.15 Sinfonia; 61.30 Sinfonia; 61.45 Sinfonia; 61.55 Sinfonia; 62.00 Sinfonia; 62.15 Sinfonia; 62.30 Sinfonia; 62.45 Sinfonia; 62.55 Sinfonia; 63.00 Sinfonia; 63.15 Sinfonia; 63.30 Sinfonia; 63.45 Sinfonia; 63.55 Sinfonia; 64.00 Sinfonia; 64.15 Sinfonia; 64.30 Sinfonia; 64.45 Sinfonia; 64.55 Sinfonia; 65.00 Sinfonia; 65.15 Sinfonia; 65.30 Sinfonia; 65.45 Sinfonia; 65.55 Sinfonia; 66.00 Sinfonia; 66.15 Sinfonia; 66.30 Sinfonia; 66.45 Sinfonia; 66.55 Sinfonia; 67.00 Sinfonia; 67.15 Sinfonia; 67.30 Sinfonia; 67.45 Sinfonia; 67.55 Sinfonia; 68.00 Sinfonia; 68.15 Sinfonia; 68.30 Sinfonia; 68.45 Sinfonia; 68.55 Sinfonia; 69.00 Sinfonia; 69.15 Sinfonia; 69.30 Sinfonia; 69.45 Sinfonia; 69.55 Sinfonia; 70.00 Sinfonia; 70.15 Sinfonia; 70.30 Sinfonia; 70.45 Sinfonia; 70.55 Sinfonia; 71.00 Sinfonia; 71.15 Sinfonia; 71.30 Sinfonia; 71.45 Sinfonia; 71.55 Sinfonia; 72.00 Sinfonia; 72.15 Sinfonia; 72.30 Sinfonia; 72.45 Sinfonia; 72.55 Sinfonia; 73.00 Sinfonia; 73.15 Sinfonia; 73.30 Sinfonia; 73.45 Sinfonia; 73.55 Sinfonia; 74.00 Sinfonia; 74.15 Sinfonia; 74.30 Sinfonia; 74.45 Sinfonia; 74.55 Sinfonia;

Chruszczow przyjął delegację działaczy społecznych Francji

MOSKWA (PAP). 9 maja N. S. Chruszczow przyjął przebywającą w ZSRR delegację działaczy społecznych Francji walczących o pokój i rozbrojenie.

W czasie rozmowy omówiono niektóre problemy międzynarodowe, w których pokojowym rozwiązaniu zainteresowane są głęboko narody Francji i ZSRR oraz sprawy umocnienia przyjaźni stosunków i współpracy między narodami francuskim i radzieckim.

Dulles:

„Brak jedności w NATO - największą słabością Zachodu”

NOWY JORK (PAP). We wtorek sekretarz stanu USA Dulles wygłosił przemówienie na zjeździe żydowskiej organizacji „Bnai Brith”. Głównym tematem przemówienia była sytuacja w NATO i sprawa Bliskiego Wschodu.

Dulles uskarżał się na brak jedności wśród państw — członków NATO, zaznaczając, że jest to „największa słabość Zachodu”.

Omawiając stosunek NATO do Azji i niektórych innych części świata Dulles zwrócił szczególną uwagę na znaczenie krajów, które od niedawna stały się niezawisłe i reprezentują setki milionów ludzi. Dulles dodał, że byłoby wielkim błędem, gdyby przypuszczano, że stosunki między tymi krajami a mocarstwami zachodnimi „są pod każdym względem dobre”.

Dulles poruszył również sprzeczności — rozdzierające NATO od wewnątrz. W związku z tym uczynił on aluzję do Francji, mając jej za złe, że przerzuciła znaczne oddziały wojskowe z kontynentu europejskiego do Afryki Północnej. Dulles wskazał również na zaognienie stosunków między trzema uczestnikami NATO — Anglią, Turcją i Grecją, spowodowane problemem Cypru.

Dulles podkreślał militarny charakter NATO, przypominając, że

„na kontynencie europejskim istnieje ugrupowanie sił zbrojnych, obejmujące m.in. kontyngenty brytyjskie, kanadyjskie i amerykańskie, których dawniej nie było”.

Uczni polscy przed Rokiem Geofizycznym

9 bm. w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbyła się, zorganizowana przez oddział warszawski Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika, konferencja naukowa, której uczestnicy zapoznani zostali z zadaniami i programem III Międzynarodowego Roku Geofizycznego, jak też z projektami do-

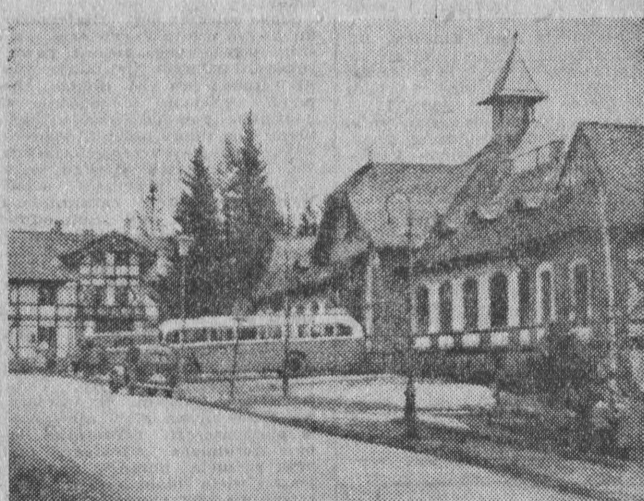
tyczącymi udziału Polski w jego pracach.

Projekt polskich wypraw przewiduje, iż udadzą się one w dwóch kierunkach: na północ — na Spitzbergen i na południe — do Wietnamu. Okres trwania każdej wyprawy przewidywany jest na ok. półtora roku, czyli przez cały okres III Międzynarodowego Roku Geofizycznego.

Projektowana wyprawa polarna udać się ma do tych samych okolic, w których pracowały trzy poprzednie nasze wyprawy polarne — do Spitzbergenu. Umożliwi to nawiązanie prac badawczych tej wyprawy do wyników osiągniętych przez poprzednie. Na terenie Spitzbergenu zapowiedziały swój udział również wyprawy: radziecka, amerykańska, norweska i szwedzko-fińska.

Miejscem wyprawy do Wietnamu będzie punkt położony ok. 300 km od wybrzeża morskiego w północnej części tego kraju, na wysokości ok. 2 tys. metrów, na terenie zaleconym do badań przez komisję Międzynarodowego Roku Geofizycznego.

Rozpatrywana jest obecnie możliwość współudziału polskich naukowców w pracach radzieckiej ekspedycji na Antarktydzie, w ośrodku badawczym „Mirnyj”.



Stary Smokovec. Główna ulica miasta (do artykułu poniżej). (zdjęcie autora)

W zamian za białinę, wełnę i bawełnę

★ zegarki ★ aparaty fotograficzne
★ papierosy ★ koniaki ★ wina
na sumę 20 mln rubli
otrzymujemy z ZSRR

W ostatnich dniach zawarto w Moskwie szereg transakcji wiązanych w ramach tzw. ponadplanowej wymiany artykułów szerokiej konsumpcji. Łączna ich wartość wynosi ok. 20 mln. rubli z każdej strony. Są to największe dotychczas transakcje tego rodzaju zawarte między Polską i Związkiem Radzieckim.

Polska dostarczy Związkowi Radzieckiemu tkaniny bawełniane wartości 18 mln rubli oraz pewne ilości tkanin wełnianych, lnianych, białyn damskiej i soków owocowych.

Ze Związku Radzieckiego otrzymamy w zamian 240 tys. zegarków na rękę, w tym kilkadziesiąt tysięcy wodoszczelnych, 50 tys. zegarków kieszonkowych, 100 tys. budzików, 70 tys. składanych łóżek aluminiowych, 120 tys. kompletów naczyń stołowych, 20 tys. żelazek elektrycznych z termostatem regulującym temperaturę, 10 tys. rowerów dziecięcych kombinowanych, które mogą być używane jako 2 lub 3-kołowe. Otrzymamy także 10 tys. par łóżew popielarnych, 10 tys. laterek ręcznych „Dynamo”, 10 tys. wentylatorów domowych, 3.800 aparatów fotograficznych „Zorka”, 230 mln sztuk wysokogatunkowych papierosów,

40 tys. litrów win, 10 tys. litrów koniaku oraz konserwy rybne, konfitury, wyroby czekoladowe i inne artykuły.

Wzajemne dostawy rozpoczynają się już obecnie i będą realizowane stopniowo do końca br.



W krzywym zwierciadle

To było właściwie zebra nie sprzed roku. Nie, nawet sprzed dwóch i trzech lat. Mimo, że data jest bliska — maj 1956 roku.

Ta sama tematyka — Dni Oświaty, Książki i Prasy. Ale żeby tylko tematyka. Czy byłby sens się czepiać? „Dni” są przecież co roku. Identyczne było jednak co innego. Nerwowość, chaos, jak w przededniu dziejowego kataklizmu.

— Towarzysze, dotychczas nie przysłaście Wojewódzkiej Radzie Czytelnictwa i Książki planów obchodów.

— Przysłemy, przysłemy... Tak samo jak rok, jak dwa lata temu.

— Dotychczas tylko dwa powiaty nadesłały plany.

Zajrzyjmy, jak one wyglądają: wystawki, plansze, wykresy.

— Tu nie ma nic nowego, towarzysze. Stare grzechy, powtarzanie starych utartych form.

Tak samo, jak rok, jak dwa lata temu.

Coś w tym wszystkim nie klapuje. Ale co? Ha, żeby to człowiek był prorokiem.

Wiadomo, że rok, dwa, trzy lata temu Dni Oświaty, Książki i Prasy w ogromnej większości wypadków były w terenie formalnością, jeszcze jednym ptaszkiem postawionym w rubryce rozmaitych akcyjnych zrywów. Wszystko to było bardzo da-

Skazany w procesie Rosenbergów Morton Sobell domaga się rewizji procesu

NOWY JORK (PAP). Skazany w procesie Rosenbergów jako współoskarżony na karę 30 lat więzienia Morton Sobell zażądał we wtorek za pośrednictwem swego adwokata rewizji procesu.

Morton Sobell podkreśla, że wyrok ten zapadł na podstawie fałszywych zeznań i że sąd, który go skazał, nie miał prawa rozpatrywania jego sprawy.

Zmiany w dyscyplinie studiów na wyższych uczelniach

Odbyło się ostatnio wspólne posiedzenie Kolegium Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego i Prezydium Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego.

Kolegium Ministerstwa i Prezydium Rady Głównej postanowiły znieść obecnie obowiązujący system kontroli i sprawozdań z obecności studentów na wykładach i pozostawić radom wydziałowym sprawę ustalania — jeśli zajdzie uznana przez nie potrzeba — zakresu oraz sposobu wykonywania kontroli formalnej dyscypliny studiów.

Jednocześnie Kolegium Ministerstwa i Prezydium Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego uznały za konieczne wzmocnienie dyscypliny studiów poprzez podniesienie wymagań w stosunku do przygotowania i aktywności studentów na seminariach i ćwiczeniach, poprzez ściśle przestrzeganie udziału w tych zajęciach oraz zwiększenie wymagań w stosunku do prac przejściowych i magisterskich jak również poprzez przestrzeganie terminowości zdawania egzaminów i stopniowe rozszerzanie wymagań egzaminacyjnych.

Słowacia oczami białostockiego turysty (2)

Buty ani razu nie wyschły

Zartowaliśmy, a jednak problem butów, suchych butów, stał się problemem. Badając głównym. Pierwszego dnia naszego pobytu w Słowacji, wieczorem, raz jeszcze zakładaliśmy mokre buty. Nie zdążyły wyschnąć po wycieczce na drugą stronę Strbskiego Pleso pod Furkotką Chatę.

Do założenia raz jeszcze mokrych butów „zmusiła” nas dyrekcja ogromnego, luksusowego urzędowego sanatorium dla astmatyków, które znajduje się w Strbskim Pleso. Zmuszenie to było słowem, a wyrażało się słowami: „Przyjdzie na wieczór taneczny do nas, bardzo prosimy”.

Cóż było robić — trzeba było iść. Zresztą nie żalowało nas tego, wieczorem był nadzwyczaj udany, nadzwyczaj serdeczny i nadzwyczaj przyjemny. Znowu zawarliśmy wiele znajomości. Po tym wieczorku na ulicach Strbskiego Pleso, na ulicach Starego Smokovca, a nawet Lomnicy coraz częściej kłanialiśmy się znajomym, dobrym znajomym — Słowakom.

Wczesny ranek zastał nas przy pakowaniu plecaków. Wyruszyliśmy na całodzienną wycieczkę. Plan o-piewał: zwiedzenie słynących na całą Czechosłowację wodospadów oraz zwiedzenie miasta Stary Smokovec. Znowu zakładaliśmy nie wyschnięte buty.

Czy znacie kolejkę z Zakopanego na Gubałówkę? Na pewno tak. O-tóż taką kolejką jechaliśmy ze Starego Smokovca na Grebenok, aby

później po 25 minutach marszu u-rzecz piękne wodospady.

Obrowske Wodospady — to zespół, ogromny zespół wodospadów, ciągnących się w pobliżu schroniska noszącego nazwę Chata Bilikova. Widok wspaniały. Woda w niektórych miejscach z kilkumetrowej wysokości spada na ogromne głazy, by następnie rozbić się na maleńkie strumyki, a po chwili płynąć znowu rwałym górskim potokiem pod malowniczo zawieszonym mostkiem.

Podjeżdżąc do wodospadów nie należało do przyjemnych. Znowu zapadaliśmy się po pasy w śnieg, który miejscami leżał pokryty twardą skorupą, a miejscami zdradliwie kaplał nieostrożnych. Nie narzekaliśmy jednak na tę trudność, bo wstąpić nam trochę było. Do naszej grupy przyłączyli się dwie bardzo sympatyczne Czeszki, które z Pragi przyjechały do Starego Smokovca na dwutygodniowe wczasy.

Obie nasze nowe znajome — to motorniczowie praskich tramwajów. Marta Dzdiachov i Božina Ženisek towarzyszyły nam w obie strony. Wspólne zdjęcia naszymi aparatami fotograficznymi i aparatami Czeszek na pewno utrwaliły tę znajomość zawartą pod Chatą Bilikova, a rozpoczętą w Słowacji. Wymiana żywnościowa. Myśmy nasze wspólnotarzystki częstowali doskonałą suchą myśliwską kiełbasą, one nas — pomarańczami i cytrynami. Obie strony były z wymiany zadowolone.

Wracając znad wodospadów Stary Smokovec powitał nas miły, przyjazny deszcz. Ale gdy dojechalismy do Smokovca wyrzuciła z chmur uśmiechnięte słońce i towarzyszyło nam po wszystkich asfaltowych ulicach tego przyjemnego miasta.

Ma się rozumieć, że Tatrzńska Lomnica jest bardziej wspaniała i bardziej okazała od Starego Smokovca, ale było nie było Smokovec jest miastem powiatowym. A więc więcej instytucji i urzędów, wspaniały hotel, dużo sklepów, restauracji.

Będąc już przy Smokovcu chciałem powiedzieć kilka słów o dwóch sprawach. Pierwsza sprawa to sklepy. Warto by nasi handlowcy, pracownicy wydziałów handlu, udali się na wycieczkę do Słowacji. Wycieczka taka przyniosłaby pożytek i im osobiście, a przede wszystkim dla naszego handlu. Przyjemnie wejść po najdrobniejsze nawet zakupy do słowackiego sklepu. Tak wzorowego porządku na wszystkich półkach, tak pięknie urządzonych wystaw sklepowych, tak uprzejmy i cierpliwej obsługi — u nas trudno spotkać.

Zazdroszczę Słowakom ich sklepów, zazdroszczę im zamilowania do porządku. Weźmy choćby taki przykład. Jeden z naszych turystów (nazwiska wstydę się wymienić) przyzwyczajony do naszych porządków pozwolił sobie na peron

stacji rzucić niedopałek papierosa. Konduktorka słowacka w uprzejmy sposób zwróciła mu uwagę i wskazała na pobliski koszyk do odpadków — miejsce na wszelkiego rodzaju śmieci.

Kosze do odpadków stoją w Smokovcu bodajże co 50 kroków. Estetycznie wykonane kosze do śmieci są nieodzowne na ulicach Słowacji. Myślałem ze wstydem o Białymstoku.

Do swej bazy w Strbskim Pleso wróciliśmy późno. Ma się rozumieć i tym razem w przemoczonych doszczętnie butach. Śnieg na pewno i dziś leży jeszcze w Strbskim Pleso.

Jeszcze tylko pożegnanie z gospodarzem schroniska, jeszcze tylko skinienie ręki znajomym na ulicach w Strbskie Pleso i oto przed nami asfaltowa serpentyna szosy, którą wędrujemy w niewyschniętych butach, ale weseli, rozśpiewani.

Czeka nas w Starym Smokovcu autobus aż do samej Jaworiny, czeka nas nasz znajomy sympatyczny kierowca 42-osobowej „Skody” CSAD Władimir Lhawa.

Wracamy do kraju. Wracamy zadowoleni z pięknej wycieczki, zadowoleni z tego, że poznaliśmy sympatycznych sąsiadów z południa i ich zwyczaje, poznaliśmy piękno Tatrz słowackich, poznaliśmy ludzi.

Trzy dni to niewiele, ale trzy dni to cała masa przeżyć dla turysty, który odwiedza kraj sąsiedni. Cieszyliśmy się z wycieczki, cieszyliśmy się z inicjatywy PTT-K, że tego rodzaju wycieczkę zorganizowało.

Granicę polsko-czechosłowacką z powrotem przekraczaliśmy w Łysej Polanie. Znowu powitał nas sympatyczny kapitan WOP ob. K. Z.

ANDRZEJ BORKOWSKI

Po co tu pisać i nawoływać: „Niech to nie będzie zryw; niech to nie będzie akcja. Dni Oświaty, Książki i Prasy powinny trwać ciągle”.

Pisaliśmy i mówiliśmy w ten sposób właśnie rok i dwa lata temu. No i co? W podsumowaniu „Dni” stale powtarzało się to samo: „Tyle, a tyle niedociągnięć. Takie, a takie błędy. Słabo, marnie, źle”.

A wszystko dlatego, że od imprezy, właśnie od imprezy, zależało się łączyć w czeg. Radykalnych zmian w stanie czytelnictwa, rozczystania setek wsi.

A skoro są takie założenia na dwa tygodnie, to z góry można odnotować: słabo, marnie, źle.

Tymczasem w Dniach Oświaty biblioteki, punkty biblioteczne i świetlice powinny właśnie wypełnić się planami, wystawkami, wykresami. Niech obrazują nasze osiągnięcia, ale nie dwutygodniowe i nie miesięczne. Jedenastoletnie! Niech ludzie zobaczą, co już zrobiliśmy i jaka jest jeszcze robota przed nami. Niech pomyślą.

Niech również częściej niż kiedy indziej spotykają się z pisarzem, czy dziennikarzem, niech wspólnie porozmawiają.

To chyba jest sens kilku-nastodniowej imprezy poświęconej książce i prasie.

ANEMON